Europa od podszewki

OREW w Pruszczu Gdańskim realizuje autorski program z wychowania obywatelskiego. Jego efekty już są widoczne

Joanna Łabasiewicz

Dziesięciu uczniów z Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego (OREW) w Pruszczu Gdańskim uczestniczyło w kilkudniowej wycieczce do Szczecina. W ramach wyjazdu jeden dzień podopieczni spędzili w Berlinie.

- Od dwóch lat realizuję w naszej placówce zajęcia społeczno-obywatelskie - wyjaśnia Paweł Badziąg, nauczyciel terapeuta, pomysłodawca projektu. - Trzy razy w tygodniu przybliżam naszym najstarszym uczniom państwowość polską, wyjaśniam zasady funkcjonowania instytucji samorządowych i społecznych. Podczas zajęć oglądamy program publicystyczny bądź informacyjny, po czym analizuję go z podopiecznymi. Przygotowuję ich także do świadomego uczestniczenia w wyborach parlamentarnych. Powinni korzystać z prawa wyborczego. Wycieczka do Berlina miała pokazać im, że są inne narodowości, różniące się od naszej kulturą, językiem.

FOT. MAT. OREW

Najstarsi uczniowie ośrodka sprawdzali, jak żyją mieszkańcy Szczecina i Berlina

Ten wyjazd miał także usamodzielnić niepełnosprawnych.

- Młodzież chciała udowodnić, że oni także mogą wyjechać za granicę - mówi Iwona Ciesielska, nauczyciel terapeuta. - Ich niepełnosprawność nie przeszkadza w wycieczkach.

Młodzież była bardzo wnikliwym obserwatorem.

- Ludzie w Berlinie żyją inaczej niż my w Polsce - relacjonuje Anita, uczestniczka wycieczki. - Berlin to nowoczesne, czyste miasto, a jego mieszkańcy żyją wolniej i spokojniej.

- Czas był wypełniony i nie mieliśmy okazji nawet, żeby zatęsknić za rodzicami - dodaje Piotrek. - A podczas wyjazdu nauczyłem się kilku słów po niemiecku.

Marzeniem Anity jest teraz wybrać się do Rzymu.